

LIMERYK

Krótki, nonsensowny i najczęściej groteskowy wierszyk o następującej budowie: - pięć wersów - układ rymów a-a-b-b-a - trzeci i czwarty wers krótsze od pozostałych (zwykle o 2-3 sylaby) - nazwa geograficzna w pierwszym wersie.

Księga limeryków gdyńskich

Grzegorz Lewkowicz

Druga część Księgi limeryków gdyńskich - kolejne
gdyńskie dzielnice i wspaniałe dodatek - limeryki
o tym mieście.

O autorze

Muzyk, wokalista, satyryk. Był absolwentem Wyższej Szkoły Muzycznej, na wydziale wokalnym, w klasie profesora Jerzego Szymańskiego, oraz Studium Wokalno-Aktorskiego, przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Urodził się 1 maja 1951 r. w Kętrzynie na Mazurach. W 1972 r. przeniósł się do Gdyni, do Teatru Muzycznego, gdzie pracując na scenie, jednocześnie był słuchaczem Studium Wokalno-Aktorskiego. Pisał wiersze i teksty satyryczne, które drukowane były m.in. w "Karuzeli", "Dzienniku Bałtyckim", "Wieczorze Wybrzeża" i "Gazecie Olsztyńskiej"... Obecnie dużo jego wierszy i limeryków można przeczytać na stronach "Dobrego humoru". Napisał limerykowe przewodniki powiatów: kętrzyńskiego, leszczyńskiego, cieszyńskiego. Uczestniczył w książkowym wydaniu "Przewodnika limerykowego powiatu przasnyskiego".

Babie Doły

Dzielnica nazwę ma Babie Doły,

bo ją ochrzciły chyba matoły.

Wszak wszędzie pisze jak wół,

że jeden jest babi dół...

- albo wciskają nam te pierdoły.

Chwarzno - Wiczlino

Dzieciom, mieszkańcom Chwarzna -
Wiczlina,

Pod chmurką szkolny rok się
zaczyna.

Niestety, w nowym gmachu

po prostu nie ma dachu...

- to budowlana czy prawna kpina?

Chylonia

Adwokatowi z Gdyni - Chyloni,

dorodny kaktus wyrósł na dłoni.

Mówił w rozprawie głośnej,

że prędszej mu wyrośnie...

- z taką pewnością dziś już nie
broni.

Cisowa

Uzdrowiciela miała Cisowa,

chętnie pomagał gdy ktoś
chorował.

Wypić dawał pół szklanki,

z popiciem Cisowianki...

- i ponoć zawsze kac ustępował.

Dąbrowa

Najwyższy szczyt jest w Gdyni -
Dąbrowie,

i górą Donas dla nas się zowie.

To przez wieżę z tej górki

odbieramy komórki...

- Idei do nas czujemy powiew.

Działki Leśne

Chodził lowelas po Działkach
Leśnych,

satyr, lubieżnik i typ obleśny.

Chłopaki go dorwali,

jodłować mu kazali...

- cienko w oktawach śpiewał
trzykreślnych.

Grabówek

Pewną staruszką z Gdyni -
Grabówka

interesuje się obyczajówka.

Babcia lekarzom daje,

jak każą obyczaje...

- w nieświadomości, że to łapówka.

Kamienna Góra

W słynnym lokalu Kamiennej Góry,

dawniej bawiły Koryntu córy.

Hetery i lolitki,

to dziś już emerytki...

- czy ZUS im płaci emerytury?

Karwiny

Kaszub przyjechał raz na Karwiny,
szukając łąki dla swej krowiny.

Karwia - znaczy pastwisko,

zastał blokowisko...

- widać kaszubski słownik ma miny.

Leszczyński

Kto do dzielnicy zmierza Leszczyński,
kolej go wpuszcza w niezłe malinki.

Kolejką jadąc do niej,

dojeżdża na Chylonię...

- tam SKM jest "Gdynia -
Leszczyński".

Mały Kack

Centrum Kultury jest w Małym
Kacku,

kiedyś szukałem go po omacku.

Kack Wielki z Kackiem Małym,

w głowie mi namieszały...

- albo ktoś nazwał je po wariacku.

Obłuże

Ma swoją gwiazdę Gdynia - Obłuże,
w nocnym lokalu tańczy na rurze.

W niedzielę zaś i w święta,

o pokucie pamięta...

- altem śpiewając w kościelnym
chórze.

Oksywie

Sławną dzielnicą dziś jest Oksywie,

tu mieszka raper o znanej ksywie.

Zbyszek Szymański - "gram",

choć nie pije, jak Go znam...

- no, chyba, że zapija... - po piwie.

Orłowo

Latem na plaży w Gdyni - Orłowie,
rewanż z Egiptu brali postowie.

Stary z młodą postanką,

w topless, Egipcjanką...

- lecz ta choć burkę miała na
głowie.

Pogórze

Młody i zdolny w Gdyni - Pogórze,

marzy o sławie równej Kiepurze.

Lecz "Brunetki, blondynki",

śpiewa głosem dziewczynki...

- ot, drobny wybryk w chłopca naturze.

Pustki Cisowskie - Demptowo

Pustki Cisowskie oraz Demptowo,

trasą przecięte są Obwodową.

Łączą się zaś tunelem,

na wspólnych mszach w kościele...

- i Radą dzielą się Dzielnicową.

Redłowo

Zlikwidowano "żłobek" w Redłowie,

w którym pijaczkom wracało
zdrowie.

Te izby urzędnicy

chcą zamykać w stolicy...

- ponoć nie godzą się z tym
postówie.

Śródmieście

Miejsce zdarzenia - Gdynia
Śródmieście,

poszkodowani - zięć razem
z teściem.

Sprawcą zbrodni - teściowa,

a narzędzie - jej słowa...

- tyle jadu w tej było niewieście.

Wielki Kack

Podczas libacji na Wielkim Kacku,

jeden gość upił się po wariacku.

Twierdził, że nie ma kaca,

a to że wszystko zwraca...

- to przez zagrychę z cygańskich
placków.

Witomino - Leśniczówka

Wdowiec z Witomina - Leśniczówki,

chodził z wizytą do młodej wdówki.

Lecz wdówka się wkurzyła,

i wdowca wyrzuciła...

- bo zerkał tylko do jej lodówki.

Witomino - Radiostacja

Na Witominie jest Radiostacja,

"Za Falochronem" więc jest
wibracja.

Trzęsą się staruszkowie,

o swe szlachetne zdrowie...

- dziadków uzdrowić może sanacja!

Wzgórze Świętego Maksymiliana

Wzgórzem Świętego Maksymiliana,

gdynska lewica jest zdruzgotana.

Było Wzgórze Nowotki,

lecz PIS-owskie dewotki...

- wolą świętego zamiast "Mariana".

Gdynia

Babcie z zazdrością patrzą na
Gdynię,

widząc, jak wolno czas dla niej
płynie.

Choć ma już swoje latka,

ciągle jak nastolatka...

- urodą równa młodej dziewczynie.

O autorze

Muzyk, wokalista, satyryk. Był absolwentem Wyższej Szkoły Muzycznej, na wydziale wokalnym, w klasie profesora Jerzego Szymańskiego, oraz Studium Wokalno-Aktorskiego, przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Urodził się 1 maja 1951 r. w Kętrzynie na Mazurach. W 1972 r. przeniósł się do Gdyni, do Teatru Muzycznego, gdzie pracując na scenie, jednocześnie był słuchaczem Studium Wokalno-Aktorskiego. Pisał wiersze i teksty satyryczne, które drukowane były m.in. w "Karuzeli", "Dzienniku Bałtyckim", "Wieczorze Wybrzeża" i "Gazecie Olsztyńskiej"... Obecnie dużo jego wierszy i limeryków można przeczytać na stronach "Dobrego humoru". Napisał limerykowe przewodniki powiatów: kętrzyńskiego, leszczyńskiego, cieszyńskiego. Uczestniczył w książkowym wydaniu "Przewodnika limerykowego powiatu prasnyskiego".